

Niemcy rozwiązują problem śmieci poprzez ich eksport

9 sierpnia 2019

Ostatnio dużo mówi się o walce z plastikowymi słomkami, sztućcami i talerzykami. UE przyjęła nawet specjalne przepisy zakazujące produkcji tego typu 1-razowego asortymentu. Mało kto zdaje sobie jednak sprawę, że walka ze słomkami ma charakter najwyżej symboliczny. Szczególnie, gdy popatrzy się na europejskich „championów” w zakresie produkcji i wywozu poza swoje granice śmieci z tworzyw sztucznych. Niekwestionowanym liderem w tej dziedzinie są nasi zachodni sąsiedzi – Niemcy. W 2018 roku wyeksportowali oni do biedniejszych państw aż 702 tys. ton nieprzydatnego plastiku.



Wszyscy ekolodzy i obrońcy przyrody twierdzą, że ludzie powinni ograniczyć zużycie tworzyw sztucznych, gdyż po tym jak wykonane z nich rzeczy zamieniają się w śmieci, to nie wiadomo co z nimi zrobić. I pewnie mają rację. Szczególnie w kontekście rozwiniętych, najbogatszych krajów produkujących miliony ton plastiku rocznie.

Niestety ekologów mało kto słucha, gdy w ślad za ich poradami nie idzie możliwość doraźnego zarobienia pieniędzy. Zachodnie

społeczeństwa przyzwyczajone do dostatniego, wygodnego życia niespecjalnie chcą ograniczać swoje przyzwyczajenia. W efekcie produkują jeszcze więcej śmieci, z którymi coś trzeba robić.

Powszechny recykling i powtórne wykorzystywanie materiałów to jedna z opcji, które mogą pomóc w ogarnięciu nadmiaru odpadków z tworzyw sztucznych. Większość bogatych państw, które mają problem z nadprodukcją plastikowych śmieci, stosuje jednak kompletnie nieekologiczne rozwiązanie polegające na wykorzystaniu posiadanego kapitału i przerzuceniu ciężaru tej kwestii na inne, zdecydowanie biedniejsze kraje, które za pieniądze decydują się zdegradować własne środowisko i przyjąć do siebie zużyte tworzywa sztuczne.

Mało kto zdaje sobie sprawę, że liderujące w Unii Europejskiej Niemcy w 2018 roku wyeksportowały poza swoje granice aż 702 tys. ton odpadów z tworzyw sztucznych. Na drugim miejscu w UE w tej klasyfikacji znalazła się Belgia, która w ubiegłym roku wywozła do innych państw 416 tys. ton plastikowych śmieci. Podium uzupełnia Francja z wynikiem 404 tys. ton wyeksportowanych poza własne granice odpadów z tworzyw sztucznych.

Polska nie jest w tym zestawieniu święta, choć daleko nam do ww. państw. Okazuje się, że w ubiegłym roku poza swoje granice wyeksportowaliśmy 158 tys. ton plastikowych odpadków.

Powstaje pytanie – czy eksport problemu jest jego rozwiązaniem? A jeśli tak, to czy na pewno dobrym? Czy fakt, że miliony ton odpadów wyprodukowanych przez bogate kraje Zachodu trafia do Chin czy Afryki jest rzeczywiście stanem pożądanym? Wreszcie – co Zachód robi ze swoimi plastikowymi śmieciami, gdy kraje z Południa czy Dalekiego Wschodu zaczną się buntować? Co zrobią Niemcy ze swoją gigantyczną górą śmieci, którą do tej pory eksportowali do biedniejszych państw świata?

Na podstawie: [Twitter.com](https://twitter.com)

Zdjęcie: [Pexels](#) (CC0)

Źródło: [Niewygodne.info.pl](#)